

Adwentowe zwyczaje religijne

Ks. dr Stanisław Hołodok

Okresem Adwentu rozpoczynamy nowy rok kościelny, liturgiczny. Samo słowo „Adwent” oznacza przyjście naszego Zbawiciela, którego powinniśmy oczekiwać i na to spotkanie z Nim trzeba nam się przygotować. Pierwsza część Adwentu (do 16 grudnia) akcentuje prawdę o paruzji, czyli o ponownym przyjściu Chrystusa na świat, na sąd. W przypadku każdego z nas będzie to spotkanie w godzinę śmierci. Liturgia adwentowa wzywa nas do czujności, do czuwania, abyśmy nie zmarnowali życia. Druga część Adwentu (od 17 grudnia) jest czasem przygotowania na pamiątkę pierwszego przyjścia Pana Jezusa, tzn. na uroczystość Bożego Narodzenia. Główne, adwentowe postaci - to Najświętsza Maryja Panna, Patronka adwentowego czuwania; prorok Izajasz zapowiadający przyjście Zbawiciela i największy z proroków św. Jan Chrzciciel, który bezpośrednio przygotowywał lud na spotkanie Mesjasza, wzywając do prostowania Jemu ścieżek w naszym sercu. Chociaż w Adwencie dominuje kolor szat fioletowy, nie ozdabia się ołtarza kwiatami, jak uczy Kościół, jest to czas radosnego oczekiwania, gdyż przychodzi nasz Zbawiciel, pełen miłosierdzia.

Głównym zadaniem liturgii Kościoła jest oddawanie czci Panu Bogu przez Chrystusa w Duchu Świętym oraz umożliwianie nam przyjmowania daru zbawienia. Jednakże liturgia, od początku istnienia Kościoła, miała i ma wielkie znaczenie wychowawcze, wpływa na nasze życie poza świątynią, na nasze postępowanie i na nasze zwyczaje. Na Soborze Watykańskim II przypomniano duszpasterzom, aby poprzez liturgię dbali o wychowanie chrześcijan, o ich kulturę duchową, religijną (por. KL 19). Papież Paweł VI (1969) przypomniął, że obchodząc poszczególne okresy roku liturgicznego nasi wierni są pouczani, jak mają żyć po chrześcijańsku.

Stąd też nasz Adwent, szczególnie polski, był bogaty w zwyczaje religijne. Od XII wieku znana jest w Polsce adwentowa Msza św. ku czci Matki Bożej, zwana roratami. Podczas tej Mszy pali się dodatkową, niegdyś siódmą, świecę symbolizującą Matkę Bożą, która jako gwiazda zaranna, jutrzienka poprzedziła przyjście na świat światła słonecznego, prawdziwej Światłości, naszego Pana Jezusa Chrystusa. Świeca Maryjna przybrana w białą wstążkę oznacza też przywilej niepokalanego poczęcia Maryi, jej czyste, święte i nieskalane życie poświęcone całkowicie Bożemu Synowi. Polacy bardzo chętnie uczestniczyli w roratach, przed Soborem Watykańskim II w roratach stanowych w poszczególne niedziele: dla kobiet, panien, mężczyzn i kawalerów. Wtedy to głoszone specjalne nauki stanowe i wierni przystępowali do sakramentu pokuty. Zwykle, w terenie wiejskim, udawano się na roraty pieszo, we wspólnocie, ze śpiewem. Również cały Adwent starano się przeżywać we wspólnocie nie tylko rodzinnej, ale też

i sąsiedzkiej. Na wsi zbierano się na wspólne przedzenie, darcie pierza, naprawę ubrania, uprząży itp. Przy okazji tych spotkań odmawiano modlitwę różańcową, śpiewano pieśni adwentowe, a także pieśni o tematyce obyczajowej, które przekonywały swoją treścią o potrzebie życia godnego, zgodnego z Bożymi przykazaniami. Owe pieśni pouczały, że złe postępowanie jest karane przez Boga lub przez tzw. los, a życie dobre, pobożne i piękne będzie nagrodzone. W adwentowe wieczory czytano we wspólnocie rodzinnej i sąsiedzkiej Pismo Święte, żywoty świętych, podręczniki z duchowości katolickiej, a także z polskiej literatury klasycznej, jak powieści Sienkiewicza, Krasińskiego, utwory Mickiewicza i inne. Młodzież w tym czasie przygotowywała szopki i gwiazdy do chodzenia po kolędzie. Robiono próby do inscenizacji Herodów lub Jasełek. Pobożni katolicy wiedzieli, że trzeba przed Panem stanąć z dobrymi uczynkami, dlatego starano się podczas Adwentu wzajemnie sobie pomagać, szczególnie ludziom starszym i biednym. Pięknym zwyczajem była na wsi tzw. szara godzina. Pod wieczór, gdy już skończono codzienne zajęcia gospodarskie, gdy robiło się szaro, coraz ciemniej, wszyscy domownicy: dziadkowie, rodzice, dzieci, zbierali się w kuchni, najlepiej w pobliżu płyty. Nie palono jeszcze lampy. Rozważano w ciszy swoje życie, zastanawiano się nad nim, nie brakowało też cichej modlitwy. Starsi, szczególnie dziadkowie, opowiadali dzieciom, wnukom, jak to było dawniej, jakie były tradycje, zwyczaje; przypominali też dzieje naszej Ojczyzny.

W tak krótkim tekście nie można wiele powiedzieć. Oczywiście, nie da się cofnąć czasu. Warto jednakże z dawnej tradycji kultywować niektóre piękne zwyczaje, jak nasz żywy udział w roratach; trzeba skorzystać z rekolekcji adwentowych, sakramentu pokuty i pojednania, przystąpić do Stołu Pańskiego. Możemy też we wspólnocie rodzinnej śpiewać pieśni adwentowe, razem modlić się i czytać Pismo Święte lub inne cenne książki religijne i na ich temat rozmawiać. Warto też jest wyciszyć się i w adwencie uczynić więcej dobrego niż to zwykle czynimy.